WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 513. Kraków, wtorek 12 listopada 1907 r. ROK XV.

Nowy gabinet.

Jutro przedstawi się Izbie posłów nowy rząd i przedłoży swój program na najbliższą przyszłość. Program ten obok licznych kwestyi polityki socyalno-ekonomicznej zawierać będzie z pewnością i zadanie najtrudniejsze do rozwiązania w Austryi tj. załatwienie waśni narodowościowej. Wszelkie oznaki wskazują, że obecny gabinet będzie w stanie usunąć tę największą przeszkodę w pożyciu i wszechstronnem rozwoju ludów Austryi. Większość jego w Izbie posłów jest więcej sharmonizowana niż dawne okolicznościowe większości, więcej istnieje między poszczególnemi jej stronnictwami punktów stycznych wreszcie z zewnątrz, od wyborców coraz silniej daje się odczuć nacisk w celu skierowania Izby do pozytywnej, ustawodawczej pracy. O obstrukcyi nie myśli dziś ogromna większość parlamentu, nie wyłączając socyalistów, nawet Rusini udobruchani koncesjtmi rządowemi w dziedzinie uniwersyteckiej nie zamierzają przeszkadzać działalności Izby.

Rdzeń nowej większości w parlamencie tworzą chrześć.- społeczni, a jako ich reprezentanci zasiadają na ławie ministrów dr. Ebenhoch i dr. Gessmann. Obecność tego ostatniego polityka w rządzie daje gwarancyę, że nowy rząd nie ograniczy się do biernego stanowiska wobec ataków i zakusów rozbitków liberalnych, ale zainaugruje zdecydowany, na programie chrześcijańsko-demokratycznym oparty kierunek w swej polityce. Już obecna kampania żydowskiej prasy wiedeńskiej świadczy, jak korzystnym jest dla katolików austryackich ten zwrot w rządzie, który zresztą jest naturalną konsekwencyą ostatnich wyborów i wyrażonej w nich woli ludu. Utworzenie nowego ministerstwa pracy stanie się z pewnością potężnym impulsem dla Izby do żywej ustawodawczej działalności społecznej, okaże się tu w świetle czynów stanowisko stronnictw katolickich wobec piekących zagadnień doby obecnej. Na arenie czynówpokona zaś z pewnością zdrowa i pozytywna myśl pracy i reformy dalekie i utopijne programy socjalnej demokracji.

Podajemy tu krótkie życiorysy wybitniejszych członków nowego rządu.

* * *

— Dr. Gessmann ur. w. Wiedniu r. 1852 ukończył studya na wydziale filozoficznym Uniw. wiedeńskiego, na którym został również promowowanym na doktora filozofii. Po niedługiej służbie nauczycielskiej zamiancwany został urzędnikiem w registraturze ministeryum wojny, wersyteckiej we Wiedniu. Obecnie jest jej skryptorem. Swą polityczną karjerę rozpoczął dr. Gessman w r. 1878. W r. 1882 wszedł jako członek grupującej się dopiero około dra Luegera partyi antysemickiej do wiedeńskiej rady miejskiej i stał się wkrótce obok dra Luegera najgorliwszym jej członkiem. Do parlamentu wszedł w r. 1891, do sejmu dolno-austryackiego w r. 1896 i równocześnie wybrano go do wydziału krajowego. Dr. G. zastępował w sejmie przedewszystkiem interesy rękodzielnicze i urzędniczc. W r. 1904 wypracował i przedłożył sejmowi dolnoaustryackiemu projekt ustawy szkolnej, która została następnie przez większość chrześć.-społeczną przyjęta. W r. 1906 został odznaczony tytułem radcy dworu za pełną energii i wytrwałości działalność nad przyprowadzeniem do skutku nowej ustawy wyborczej do parlamentu, której był referentem w Izbie. Przy ostatnich wyborach do parlamentu rozwinął zdumiewającą energię. Jako kierownik akcyi wyborczej stronnictwa (z powodu choroby dra Luegera) zorganizował komitety i prasę partyjną i urządzał zgromadzenia we wszystkich krajach niemieckich Austryi. Wynik wyborów tak korzystny dla chrześć-społecznych jest w wielkiej części jego zasługą. On sam wybrany został w dwóch okręgach. Wreszcie w b. r. przeprowadził dr. Gessmann w sejmie dolnoaustryackim ordynacyę wyborczą najbardziej demokratyczną ze wszystkich sejmów austryackich. W swej działalności zaznaczył się dr. Gessmann stanowczością i bezwzględnością wobec żydowsko-liberalnej partyi wiedeńskiej, którą zwalczał ostro i konsekwentnie. Nazywają go stąd „Torkwemadą".

Karol Praszek obecny minister-rodak czeski jest najmłodszym w gabinecie i liczy lat 38. Urodził się w Rziwno, gdzie skończył szkołę ludową. Wyższych studjów nie posiada. Dzięki niestrudzonej agitacyjnej działalności zyskał sobie szeroką popularność wśród włościan czeskich. W r. 1901 wszedł do parlamentu z 3 innymi posłami agrarnymi, obecnie przewodniczy już grupie 28 członków, Piastuje nadto godność naczelnika czeskiej sekcji krajowej Rady kulturnej.

Dr. Ebenhoch ur. w r. 1855 w Bregencji skończył szkołę u OO. Jezuitów w Feldkirch i Uniwersytet w Insbruku, gdzie też uzyskał stopień doktora praw. W randze oficera uczestniczył następnie w okupacji Bośni w r. 1878, poczem poświęcił się adwokaturze w Lincu. Odtąd brał żywy udział w ruchu politycznym jako zwolennik katolickiego centrum. W r. 1888 wszedł do parlamentu, w r. 1889 do sejmu górno-austryjackiego W r. 1895 wybranym został dr. Ebenhoch prezesem Związku katolików w Górnej Austrji. W swej mowie dziękczynnej wyraził wtedy nadzieję, że obie partje katolicka i chrześć-społeczna, zdobywające sobie wtedy wstępnym bojem ogromną popularność w Wiedniu, złączą się kiedyś na wspólnym programie. Życzenie jego ziściło się po wyborach bieżącego roku. Obecnie piastuje dr. Ebenhoch jeszcze godność marszałka Górnej Austrji i wiceprezesa chrześć,-społ. klubu parlamentarnego.

Franciszek Peschka ur. w r. 1856 ukończył wyższe studja rolnicze w Möldlingu. Od r. 1891 piastuje godność poselską, a obecnie jeszcze godność wiceprezesa związku narodowo- niemieckiego. Jest on przywódcą agrarjuszów niemieckich od maja b r. Dawniej należał do stronnictwa niemieckopostępowego

Dr. Franciszek Fiedler. ur. w r. 1858 w Czechach. Ukończył gimnazjum i prawniczy wydział uniwersytetu praskiego z tytułem doktora praw „sub auspiciis Imperatoris". Przez szereg lat był profesorem techniki praskiej, obecnie wykłada prawo publiczne na uniwersytecie czeskim, Jest on członkiem czeskiej Akademji Umiej. i wybitnym uczonym. Mimo, że należy do Młodoczechów, zwraca się z sympatjami do polityki agrarnej. W Izbie posłów zasiada od r. 1901. Tekę handlu otrzymał dość niespodziewanie, jest on więcej profesorem i uczonym niż politykiem.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, poniedziałek dnia 11 listopada 1906.

— **Sprawy miejskie.** Na posiedzeniu Komisji wodociągowej, które się odbyło w sobotę dnia 9 listopąda 1907 uchwalono przeprowadzić badania jakości we i ilościowe na terenie zbadanym dotychczas pod względem geologiczym. Zarazem postanowiono obecnie ujście wodociągowe rozszerzyć przez wybudowanie 4 nowych studzien. Komisja uchwaliła wezwać Zarząd wodociągu do przedłożenia projektów obejmujących znaczne powiększenie ujścia wodociągowego, dla zapewnienia dostatecz. ilości wody na szereg najbliższych lat tak dla wielkiego Krakowa, jako też dla gmin sąsiednich jak np. Podgórze itd. o ile by z tego skorzystać chciały. Komisja przyznała kredyt 6000 kor. na wybudowanie szopy na pomieszczenie materjałów wodociągowych.

— **Plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej** w Krakowie, zwołane na 12. b. m. z powodu nieprzewidzianych przeszkód odbyć się nie może. Termin zwołania najbliższego plenarnego posiedzenia nie został jeszcze oznaczony.

— **Z teatru komunikują nam:** Drugie przedst „Mściciela", dramatu osnutego na tle wypadków z r. 1863 przez Juliana Germana, odbyło się wczoraj przy szczelnie zapełnionej sali. Usunięcie drażliwych scen, które na pierwszem przedstawieniu dały powód do głośnego protestu, i poczynione skrócenia wpłynęły dodatnio na wydobycie wszystkich piękności poetyckiego utworu, to też po trzecim (kulminacyjnym) akcie podniosły się huczne oklaski pod adresem autora i wykonawców.

— **Z ruchu etycznego.** Odczyt p. t. „O lidze obyczajności społecznej i o działalności naszych towarzystw etycznych," wygłoszony wczoraj w sali 39-ej Collegium Novum przez p. Jana Szymańskiego zgromadził liczną publiczność. Prelegent omówiwszy na wstępie stan towarzystw etycznych i stosunek do nich społeczeństwa za granicą szczególniej w Niemczech gdzie towarzystwa etyczne liczą kilkadziesiąt tysięcy członków, gdzie liczą pomiędzy członkami profesorów uniwersytetu, posłów do parlamentu, gdzie działalność ich cieszy się poparciem rządów itd., przeszedł następnie do naszych stosunków. U nas wszystko inaczej się przedstawia. U nas towarzystwa etyczne walczyć muszą z zadziwiającą obojętnością społeczeństwa. Krakowski „Ethos" mający na celu szerzenie pojęć moralnych i zwalczanie nierządu wśród młodzieży przez

czas swego dwuletniego istnienia, liczy dopiero 60 członków rzeczywistych i 6 wspierających i przez cały czas swego istnienia wzmianki o swem istnieniu i uznanie dla swej działalności spotykał z całej naszej prasy tylko w „Głosie Narodu“ i „Muzeum“ organie nauczycieli szkół wyższ. i w „Krytyce“. Inne pisma kwestje etyczne stale pomijają milczeniem; niechęcią do Ethosu odznaczają się szczególniej „Czas“ i „Naprzód“, które bardzo rzadko i nadzwyczaj niechętnie umieszczają zawiadomienia o odczytach i zebraniach „Ethosu“.

Najważniejsze zagadnienia, poruszane przez towarzystwa etyczne najważniejsze fakty z ruchu etycznego, spotykają się stale z obojętnym milczeniem ze strony t. zw. „organów opinji publicznej“ dla których zagadnienia moralności społecznej zdają się nie istnieć; taki n. p. wiec w sprawie zniesienia reglamentacji prostytucji pierwszy w Galicji a i w całej Austrji w którym brało udział przeszło 3000 ludzi, więc w sprawie będącej hańbą społeczeństwa w XX-tym wieku, którego rezolucja protestuje przeciwko reglamentacji, tylko na szpaltach „Gł. Narodu“ doczekał się treściwego sprawozdania; pisma zaśna każdym kroku szczycące się swoją „postępowością“, „Nowa Reforma“ i „Naprzód“ zamieściły o tem króciutkie wzmianki, które nikogo o istotnem jego znaczeniu poinformować nie mogły. Zdawałoby się wobec tego, że stan moralny całego naszego społeczeństwa, również młodzieży szkolnej nie pozostawia nic do życzenia.

Tymczasem... na ostatnim kongresie dla zorganizowania walki z handlem „żywym towarem“ stwierdzono, że Budapeszt i Lwów są to najnierządniejsze miasta w świecie. Jaka zaś jest moralność młodzieży szkolnej dają sam pojęcie następ. fakty: według ankiety zebranej we Lwowie w r. 1901 ustalono, że „wpadło“ w ręce należących do tej ankiety lekarzy 240 młodzieży szkół średnich uległej syfilitycznemu zarażeniu. Według enstrukcyi komendy 30 p. p. we Lwowie w której są zawarte pouczenia dla podkomendnych co do choroby wenerycznej i jak ich się strzedz należy stwierdzono urzędownie, że corocznie przeszło 20.000 żołnierzy ulega syfilitycznemu zakażeniu.

Ankiety dokonane wśród studentów uniwersytetu w Warszawie wykazały, że na 100 akademików — 864 uczęszcza do domów nierządu, w Krakowie w r. 1905 do dra Żydłowicza zgłosiło się o poradę w chorobach wenerycznych 128 członków tow. „Bratniej pomocy“ uniw. Jagiellońskiego, a w r. 1906: 118; pozornie zdawałoby się, że nastąpiła poprawa, lecz jeżeli przyjmiemy pod uwagę ogólną ilość członków „Bratniej pomocy“, która w r. 1905 wynosiła 700, a w roku 1906 — 52, to przekonamy się, że procentowo ilość chorych wzrosła z 19 proc. na 22 proc. Taki stan rzeczy wymaga energicznego przeciwdziałania i jest tu pole do działalności dla wszystkich bez różnicy wyznań, przekonań i należności do stronnictw politycznych. To też powoli społeczeństwo budzi się z letargu i widzimy, że staraniem znanego publicysty p. Naganowskiego zostają we Lwowie zwoływane zebrania, których rezolucye uchwalają założenie „Ligi obyczajności społecznej,“ mającej na celu podnosić poziom moralności wśród młodzieży szkolnej i robotniczej i całego społeczeństwa.

Omówiwszy następnie ważne znaczenie nowo powstałej „Ligi“ i przytoczywszy rezolucyę powzięte na jej zebraniu prelegient zaznaczył jej doniosłość dla podniesienia poziomu moralności w naszem społeczeństwie i wyraził nadzieję, że towarzystwa etyczne działające z taką wytrwałością, pomimo nieprzyjaznych warunków, doczekają się nareszcie uznania i poparcia społeczeństwa.

Odczyty zarządzane są przez tow. „Ethos“ co niedziela o trzeciej popołudniu w Collegium Novum.

Spodziewamy się, że ze względu na niezmierną doniosłość dla życia społecznego poruszanych na nich zagadnień, udział w tych odczytach publiczności będzie coraz liczniejszy.

— **Cholera w pociągu.** Szpital św. Łazarza i pogotowie ratunkowe zostały dziś w nocy zaalarmowane o przybyciu chorego na cholerę. Wskutek alarmu obie wymienione instytucje sanitarne przygotowały się na godne przyjęcie przybywającego gościa. Kiedy pociąg przybył do Krakowa, wskazany przez konduktora jegomość jadący od Suchej został ku swojemu zdziwieniu przyjętym przez władze sanitarne i odwieziony do szpitala. To przyjęcie spowodowane zostało jedynie nie zachowaniem odpowiedniej dyety przez podróżnego. Zachowanie się jego zwróciło uwagę konduktora i ten zarządził opróżnienie całego wagonu i opieczętowanie a nadto zaalarmował szpital św. Łazarza i pogotowie ratunkowe.

— **Nekrologja.** S. p. Franciszek Słęk były dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności, były członek Rady miasta i były prezes Rady Nadzorczej Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, kawaler orderu Żelaznej korony i papieskiego orderu Grzegorza, przeżywszy lat 73 po dłuższych cierpieniach zmarł dziś przed południem.

Zmarły jako dyrektor miejskiej Kasy Oszczędności przyczynił się głównie do wydzielenia funduszu 800,000 kor. na restauracje Wawelu, następnie funduszu na odnowienie kaplicy Zygmuntowskiej Katedry na Zamku, na utworzenie funduszu Muzeum technicznego, do odrestaurowania kościoła św. Krzyża i do wielu innych celów humanitarnych. Zmarły otrzymał od cesarza dziedziczną godność szlachecką.

Na gmachu Miejskiej Kasy Oszczędności, Magistratu i Galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu powiewają na znak żałoby chorągwie żałobne.

— **O obrabowaniu wozu pocztowego** donoszą z Podwołoczysk następujące szczegóły. We czwartek o godzinie 9-tej wieczorem zjawił się w aptece stary pocztyljon z Nowego Sioła, pokaleczony i opowiedział, że na kilometr przed Podwołoczyskami przypadł do wózka pocztowego jakiś drab, zatrzymał wózek, z którego zrzucił pocztyljona, poczem go nożem poranił i rewolwerem bił po głowie. Pocztyljon leżał przez chwilę nieprzytomny na ziemi, a drab wsiadł na wózek i odjechał w stronę wsi Terpiłówki. Na zrabowanym wózku pocztowym znajdował się list pieniężny, wysłany do Tarnopola, zawierający 26.000 kor., jakoteż inne listy pieniężne, polecone i zwykłe, oraz 13 pakietów, łącznej wartości 4.000 kor., tak że ogólna strata poczty wynosi zwyż 30.000 k. Pościg żandarmów był bezskuteczny.

— **Naśladowca Drzymały.** Jak donoszą pisma poznańskie, znalazł Drzymała ze swoim wozem także na Górnym Szlązku naśladowcę i to w Radlinie. Dawniejszy kupiec Walenty Kubica kupił od poznańskiego Banku parcelacyjnego 25 mórg gruntu z dóbr pszczowskich i chciał pobudować osadę. Ponieważ atoli nie otrzymał pozwolenia, przeto odkupił od pewnego właściciela karuseli wóz za 250 mk. postawił go na polu i w nim zamieszkał.

— **Toselli i hr. Montignoso** zawarli z pewnem konsorcjum układ, w którym zobowiązał się do urządzenia artystycznego tournée po Niemczech i Ameryce. Toselli grać będzie w stu koncertach i otrzyma za każdy występ 10 tysięcy lirów czyli razem jeden miljon lirów. Obecnie znajduje się ta oryginalna para małżeńska w Londynie. Towarzystwo londyńskie postanowiło p.p. Tosellich bojkotować, ponieważ pani Toselli traktowała wydanie swej córki ks. Moniki za zwykłą pieniężną tranzakcję.

Telegramy.

Nowy gabinet austryacki.

Wiedeń. Wczoraj rano przyjął cesarz na specjalnej audjencji świeżo zamianowanych ministrów i odebrał od nich przysięgę.

Wiedeń. Jedna z parlamentarnych korespondencyi donosi, że prezydent ministrów br. Beck wystosował pismo do ustępującego ministra Pacaka, w którem w swojem i kolegów imieniu wyraża ubolewanie z powodu jego ustąpienia oraz podziękowanie za cenne poparcie, jakiego mu zawsze lojalnie użyczał.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Obok układów z ludowcami toczą się jeszcze narady posłów dawnego Centrum nad doprowadzeniem do zgody obu frakcji centrowych. Narady zostały zainicjowane przez Komitet wykonawczy P. C. L. w Krakowie, którego delegat bawi obecnie w Wiedniu.

Z wiarogodnego źródła donoszą, że pogłoski o bliskiem złożeniu mandatu poselskiego przez p. Zieleniewskiego z Krakowa są nieprawdziwe. Wobec tego wszelkie konsekwencje wysnuwane z tej pogłoski nie mają żadnej podstawy.

W kuloarach rozmawiają żywo o dymisji hr. Dzieduszyckiego. Panuje ogólne przekonanie że jego dymisja zostanie przyjętą. Następcą zostanie prawdopodobnie Abrahamowicz.

Następne posiedzenie Koła odbędzie się jutro o godz. 8 rano. Na dzisiejszem posiedzeniu odczytano pismo p. Stapińskiego o rozpoczęcie pertraktacji co do wstąpienie ludowców do Koła. O godz. 4 popołudniu zbiorą się komisje parlamentarne Koła i ludowców na wspólną konferencję.

Deputacja polska u dra Korytowskiego.

Wiedeń. Deputacja polska pojawiła się dzisiaj u ministra Korytowskiego z prośbą, by umożliwił Bankom galicyjskim korzystne lokowanie ich zapasów kasowych. Minister oświadczył, że w tej sprawie najwięcej pomódz może Bank Austro-węgierski. Deputacja udała się przeto jeszcze dzisiaj do gubernatora Banku dra Bilińskiego.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjęto wniosek, wykluczający posła Potoczniaka z 30 posiedzeń. Przyjęto tytuł przedłożenia o prowizorjum budżetowem z dodatkiem p. Ugrona, że obowiązuje ono nie na 4, lecz na 6 miesięcy. Potem przystąpiono do autonomicznej węgierskiej taryfy cłowej.

Otwarcie Dumy.

Petersburg. (Tel. aj. pet.) Ukaz carski poleca wiceprezydentowi Rady Gołubiewowi otwarcie trzeciej Dumy 14 bm.

Prezydjum Dumy.

Petersburg. Sprawa prezydjum przyszłej Izby państwowej zostanie wkrótce rozstrzygnięta. Przywódca październikowców Aleksander Guczkow wysłał do przywódcy kadetów Milukowa, który jest obecnie na zjeździe w Hel-

singforsie, list, który sprawił wielką sensację. Prawica zgadza się ustąpić jedno miejsce wiceprezesa kadetom.

Kadeci w III Dumie.

Petersburg. Na zjeździe kadetów w Helsingforsie znaczną większością głosów uchwalono przedstawiony przez Milukowa projekt taktyki, jakiej ma trzymać się w Dumie państwowej frakcja kadecka.

Zasady projektu tego są następujące:

1) Frakcja ma dążyć do wzięcia udziału czynnego w prawodawstwie; 2) starać się aby wspólnie z żywiołami pokrewnemi utworzyć grupę, którąby miała możność wpływać na uchwały Dumy; 3) walczyć energicznie przeciwko usiłowaniom ograniczenia praw przedstawicielstwa narodowego; 4) zaznajomiwszy się z warunkami, od których zależy, ażeby dążenia frakcji mogły urzeczywistniać się w praktyce, będzie ona popierała każdą reformę, zgodną z jej programem, poddawała surowej krytyce wszystkie projekty przeciwne temu programowi albo mające na celu obronę interesów uprzywilejowanej mniejszości narodu; 5) będzie walczyła bezwzględnie z samowolą administracji i będzie starała się być wyrazicielką prawdziwej opinji kraju, gdyż taką wyrazicielką nie może być trzecia Duma, której skład utworzono w sposób sztuczny, w sposób nienormalny.

Zarządzenia w dniu otwarcia Dumy.

Petersburg. (Pet. aj. tel.). Aby przeszkodzić ewentualnym manifestacjom w dniu otwarcia Dumy wydał naczelnik miasta obwieszczenie, że nie będą dopuszczone zgromadzenia demonstracyine, procesje lub też inne manifestacje.

Oficjalna Anglja o wizycie Wilhelma II.

Londyn. W mowie wygłoszonej w Gruildehall na bankiecie prezydent ministrów Bannerman powiedział co następuje z okazji wizyty niemieckiej pary cesarskiej: Odwiedziny obcych stają się coraz częstszemi a mają one wyjść tylko na dobre, jeżeli się zważy, że nie ukrywają one w sobie żadnych planów politycznych. Powitamy najserdeczniej niemieckiego cesarza i cesarzową, szczególniej w czasie, kiedy cesarz niemiecki potrzebuje wypoczynku.(!)

O konferencji hagskiej powiedział Bannerman: Wprawdzie jesteśmy rozczarowani jej rezultatami o ile dotyczą ograniczenia zbrojeń, jednakże dała ona po zatem kilka wyników, które nie są bezwartościowemi.

Zawarty świeżo traktat z Rosją, powiedział Bannerman, przyczyni się bardzo do utrzymania pokoju w Europie. Admirał Fisher sławił dzielność floty angielskiej i mówił: Byłoby głupotą myśleć o najeździe niemieckim. O wizycie cesarza Wilhelma wspomniał Fisher w sympatycznych wyrazach podnosząc, że flota angielska zalicza z dumą cesarza Wilhelma do swoich dowódców.

Z Rosyi.

Petersburg. W miejsce zamordowanego szefa zarządu więziennego Maksimowskiego został zamianowany b. gubernator Mińska, Kurłow, który „odznaczył się urządzeniem" pogromu inteligencji.

Włosko-niemieckie awantury studenckie.

Wiedeń. Według doniesienia jednej z parlamentarnych korespondencyi włoscy studenci demonstrowali dzisiaj na uniwersytecie, gdyż im odmówiono sali na zgromadzenie. Gdy jeden z włoskich studentów wygłosił mowę, śpiewali Niemcy „Straż nad Renem." Włosi rozpoczęli również śpiewać pieśni włoskie. Przyszło do zgiełku, studenci niemieccy obsadzili rampę uniwersytecką, studenci włoscy udali się przed parlament, gdzie demonstrowali na korzyść utworzenia w Austrji uniwersytetu włoskiego.

Szpiegostwo we Francyi.

Toulon. Przybyły z Paryża inspektor policyjny rozpoczął śledztwo w sprawie świeżej afery szpiegowskiej. Obiegają w tej sprawie rozmaite pogłoski, między innemi także, że chodzi tutaj o międzynarodową organizację dla szpiegowania wybrzeży. Również mówią, że sprawa ta stoi w związku z aferą szpiegowską chorążego Ulmo. Stwierdzono, że pewne indywidua w Marsylli, Toulonie i Ventiglii zajmowały się szpiegostwem, jednakże nie zachodzi tu związek ze sprawą Ulmo. Dotychczas aresztowano 5 osób, z tego jedną w Tulonie, resztę w Marsylji. Osoba zaaresztowana w Tulonie jest Francuzem, który bawił dłuższy czas zagranicą.

Rewolucjoniści w Czarnogórzu.

Cetynia. W miejscowości Vasonietic aresztowano podejrzanego Rosjanina nazwiskiem Pantowic, przy którym znaleziono 6 bomb. Ma to być przyjaciel byłego czarnogórskiego deputowanego Czumosicza, który wyemigrował do Belgradu.

Dla marynarki francuskiej.

Paryż. Jak słychać ministerstwo marynarki pracuje nad ułożeniem projektu ustawy w sprawie utworzenia szkoły politechnicznej dla marynarki, dla wyćwiczenia oficerów i inżynierów marynarki. Szkoła ta będzie obejmować dwa kursy rocznie i będzie dostarczała 70—80 oficerów rocznie. Siedzibą tej szkoły będzie Brest lub Tulon.

Nowe trzęsienie ziemi w Karatog!

Petersburg. Donoszą tu o świeżej katastrofie trzęsienia ziemi w okolicy Karatog, która zniszczyła wiele miejscowości położonych w otoczeniu Karatoga. Także Becat Denau jest zniszczone, przeszło tysiąc ludzi miało zginąć.

Krach finansowy w Ameryce.

Nowy Jork. „New-Jork Herald" donosi, że rząd wdrożył śledztwo przeciw 5-ciu tutejszym wielkim bankierom, celem stwierdzenia czy ich fundusze rezerwowe są w porządku, oraz czy przestrzegają postanowienia ustawy określającej, że pożyczki, jakie są udzielane urzędnikom, nie mogą przekraczać 10 proc. kapitału bankowego.

Budapeszt. Węg. B. Koresp. donosi z Wiednia: Cesarz przyjął o godzinie 11 przed południem w Schoenbrunie prezydenta ministr. Wekerlego na jednogodzinnej szczególnej audjencji. Ostatni raz był Wekerle na audjencji we wrześniu i miał wczoraj sposobność zdać sprawę z całego kompleksu spraw państwowych. O godz. 5 po południu powrócił dr. Wekerle do Budapesztu.

Ze świata.

— Państwo żydowskie w Australii. W latach ostatnich podjęto myśl osiedlania masowego żydów w Australii. W Londynie utworzyła się organizacya żydowska mająca podjąć w tym kierunku żywą działalność. Na czele organizacyi stoi między innymi lord Rotszyld.

Wysłała ona właśnie do Australii delegata swego, niejakiego Aleksandra Marksa, z poleceniem wynalezienia ziemi, nadającej się na kolonię żydowską. Początkowo delegat badał niezaludnione ziemie północne, ale natrafił tam na stosunki klimatyczne, do których żydzi nawyknąć by nie mogli, więc zwrócił się w kierunku wprost przeciwnym i znalazł w południowej części Australii zachodniej, wzdłuż wybrzeża morskiego aż do ujścia rzeki Meehup-River, ogromne, a bezludne obszary, właśnie pod zamierzoną kolonizacyę doskonale się nadające. Marks zwrócił się zatem jako pełnomocnik organizacyi londyńskiej, do rządu zachodnio australskiego państwa, aby mu w jakiejkolwiek formie, czy to sprzedaży, czy dzierżawy ziemię tą obejmującą około 1miliona akrów na pewien czas odstąpił i spodziewa się, że w przeciągu półtora roku wszelkie przygotowania do formalnego założenia „żydowskiego państwa" w Australii zupełnie ukończone zostaną.

Szczęśliwej drogi!

Rzeczy godne zwiedzenia

w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie $11^1/_2$ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe" w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 11 XI. 1907.

	k.	h.		k.	h.
Akc. austr. Zakł. kred.	629	—	Tureckie tytuniew.	401	—
Węg. zakł. kred.	737	00	Gal. karp. Tow. naft.	[illegible]	—
Anglobanku	290	25	Renta majowa	92	10
Unionbanku	528	00	Austr. renta kor.	95	80
Länderbanku	407	25	Węg. " "	92	[illegible]
Bankvereinu	519	5[illegible]	56 l. listy t. kr. ziem.	94	[illegible]
Bodenkredit	1005	—	4% " Banku h.	94	[illegible]
Gal. Banku hipot.	567		$4^1/_2$% " " "	[illegible]	[illegible]
Kolei państwow.	647	25	5% " " "	110	[illegible]
" połudn.	147	—	4% " " kraj.	[illegible]	[illegible]
" Elbethal	420	00	$4^1/_2$% " " "	[illegible]	[illegible]
" Północnej	5190	—	4% Gal. Obl. prop.	97	[illegible]
" Czerniow.	568	—	4% Gal. poż. k. z 1893	94	[illegible]
Alpiny	592	75	4% Poż. m. Lwowa	94	[illegible]
Rima Muranyi	518	50	Losy tureckie	[illegible]	[illegible]
Prask. Tow. żelaz.	2607	—	Marki	117	[illegible]
Fabryka broni	460	—	Rosyjskie pap.	86	[illegible]

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.